

Irlandzka żołnierka winna członkostwa w ISIS

6 czerwca 2022

Sąd uznał winną Lisę Smith, była żołnierzka Irlandzkich Sił Zbrojnych, przynależności do ugrupowania terrorystycznego Państwa Islamskiego.



Smith została uniewinniona z innego zarzutu, finansowania organizacji terrorystycznej, ale sąd nie dał wiary jej opowieści co do charakteru jej wyjazdu do Syrii. Kobieta odpowiedziała na wezwanie kalifa Abu Bakra Al-Baghdadiego i udała się w 2015 roku do Syrii, gdzie przebywała ponad cztery lata. Zdaniem prokuratury była „niezastąpionym” elementem propagandy Państwa Islamskiego i pomagała budować jego struktury.

W latach 2001-2011 Smith była członkiem Irlandzkich Sił Zbrojnych. Po przejściu na islam odeszła ze służby twierdząc, że wojsko jest niechętne jej religii. Jednym z problemów była kwestia hidżabu w trakcie służby. W 2015 roku po rozpadzie małżeństwa wyjechała do Syrii i poślubiła tam brytyjskiego dżihadystę Sajida Islama, twierdząc, że kobietom nie wolno było samotnie żyć na terenie kalifatu. W roku 2019 została złapana przez amerykańskie wojsko w północnej Syrii.

Adwokaci Smith bronili jej tak, że nie ma dowodów na jej członkostwo w organizacji, a sprawa jest unikalna i bezprecedensowa. Prawnik Michael O'Higgins stwierdził, że prokuratura nie wykazała, iż pozwana chciała dołączyć do grupy, ani tego, że została przez ugrupowanie przyjęta. Jego zdaniem nie wystarczy dowieść, że podróżowała do Państwa Islamskiego, żeby założyć, iż została włączona w jego szeregi. Jej celem miał być wyjazd do Syrii, zostanie oddaną żoną i

stworzenie rodzinnego domu.

Prokuratura była zdania przeciwnego. Sąd nie może ignorować faktu, że Smith podróżowała tysiące kilometrów znając działalność terrorystycznej organizacji. Nie było żadnego innego Państwa Islamskiego, w którym mogła funkcjonować, poza tą jedyną organizacją terrorystyczną.

Sędzia uznając ją za winną podkreślił, że terrorystka przeprowadziła wystarczające badania i wywiady, żeby wiedzieć, jaka jest sytuacja na miejscu. Oglądała przerażające wideo z propagandą terrorystów ISIS. Zdaniem sądu jesienią 2015 roku nie było już miejsca na naiwność co do funkcjonowania organizacji terrorystycznej w Syrii.

Sąd nie przyjął także argumentów natury religijnej. Po pierwsze, jak stwierdził sędzia, nie pojechała tylko po to, żeby żyć zgodnie z prawem szariatu, ale też w reżimie, który w specyficzny sposób używał technik do narzucenia tego prawa. Po drugie, odrzucono argument o obowiązku muzułmanów, którzy muszą odpowiedzieć na wezwanie kalifa, ponieważ większość muzułmanów odżegnywała się od przemocy Państwa Islamskiego i nie uznawała go za religijny autorytet.

W lipcu zapadnie wyrok co do wysokości kary. Na razie Smith po zapłaceniu kaucji przebywa na wolności. Rodzina twierdzi, że nie była członkiem ISIS tylko sympatyczką.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl